

Renata Piasecka  
Kielce

## AGENCJA PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNA (API) W LATACH 1944–1967. „GAZETA DLA GAZET”

Agencja Publicystyczno-Informacyjna (API), obok Polskiej Agencji Prasowej, Zachodniej Agencji Prasowej, Agencji Robotniczej i Polskiej Agencji „Interpress”, była jedną z głównych i najdłużej działających agencji prasowych w okresie PRL-u<sup>1</sup>. Początkowo obsługiwała prasę „czytelnikowską”, a z czasem także popołudniową. Na rozwoju tej agencji zaważył ujemnie krytyczny stosunek instytucji odpowiedzialnych za kreowanie modelu polityki informacyjnej państwa, wielokrotnie podważających celowość istnienia API, o czym świadczy wymownie cytowany poniżej fragment materiałów Biura Prasy KC PZPR pochodzący z 1961 r.

Istniał dotychczas, przede wszystkim odgórnie, co najmniej obojętny stosunek do API, można się przyznać nawet do tego, że nie było przekonania co do celowości istnienia tego typu agencji”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Niniejsze opracowanie powstało na bazie dotychczas niepublikowanych materiałów źródłowych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w zespołach: CA KC PZPR (Wydział Propagandy, Biuro Prasy) oraz Polska Agencja Prasowa. Wykorzystano również informacje zawarte w opracowaniach ogólnych o charakterze prasoznawczym: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysława, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988; *Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod red. J. Maślana, Wrocław 1976; A. L. Gzella, *Prasa lubelska 1944–1974*, Lublin 1974; *Media*, red. E. Baranek, Warszawa 2000 oraz w artykule J. Centkowskiego, *Agencja Publicystyczno-Informacyjna (API)*, „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, Warszawa 1971, s. 77–80.

<sup>2</sup> AAN, CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-262, k. 14.

Omawiana instytucja rozpoczęła działalność w połowie października 1944 r. w Lublinie jako Agencja Prasowo-Informacyjna<sup>3</sup>. W odróżnieniu od rządowego „Polpressu” podlegającego Resortowi Informacji i Propagandy PKWN, miała status agencji bezpartyjnej powołanej do obsługi prasy wydawanej przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik”<sup>4</sup>. Twórcą agencji i zarazem jej pierwszym redaktorem naczelnym był Adam Panasiewicz, były więzień Majdanka, który zorganizował w Lublinie, konkurencyjny wobec „Polpressu”, nasłuch radiowy, stąd skrót API tłumaczono często „Adam Panasiewicz informuje”<sup>5</sup>. Po A. Panasiewiczu funkcję redaktorów naczelnych sprawowali kolejno: Stefan Świerzewski, Michał Łódzki, Henryk Korotyński, Kazimierz Dębnicki, Jerzy Winnicki, Tadeusz Gutkowski, Mieczysław Bańkowicz<sup>6</sup>.

W styczniu 1945 r. siedziba API została przeniesiona wzorem PAP „Polpress” z Lublina do Łodzi, a w kilka miesięcy później do Warszawy. Agencja intensywnie rozwijała się dzięki nowoczesnej bazie technicznej, a zwłaszcza sprowadzonym z zagranicy dalekopisom<sup>7</sup>. Pod koniec 1945 r. obsługiwała dwa dzienniki centralne: „Rzeczpospolitą” oraz „Życie Warszawy” oraz około 10 gazet terenowych, m.in. „Dziennik Polski”, „Dziennik Łódzki”, „Dziennik Zachodni”, „Głos Wielkopolski”, „Ziemię Pomorską”, „Ziemię Kujawską”, „Dziennik Bałtycki”, „Słowo Polskie”, „Kurier Szczeciński” i „Gazetę Lubelską”<sup>8</sup>. W tym czasie była obok PAP „Polpress” i Zachodniej Agencji Prasowej (ZAP) jednym z podstawowych źródeł informacji dla prasy polskiej, które zostały rozszerzone dopiero na początku 1946 r. w związku z utworzeniem Socjalistycznej Agencji Prasowej (SAP) i Robotniczej Agencji Prasowej (RAP). Z połączenia agencji prasowych PPS i PPR w 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR powstała Agencja Robotnicza (AR), która w 1967 r. wchłonęła API.

W latach 1944–1949 API wydawała „Serwis Depesz” zawierający informacje krajowe i zagraniczne oraz dwa „Serwisy Artykułowe” o charakterze publicystycznym<sup>9</sup>. W 1947 r. Wydział Propagandy i Prasy KC PPR dokonał krytycznej oceny tych biuletynów, stanowiącej podstawę do późniejszej likwidacji zagranicznej służby informacyjnej API, która została określona jako jeden z głównych „kanałów wrogiej propagandy anglosaskiej”, a jej oddziaływanie na prasę zostało uznane za szkodliwe. Główne zarzuty dotyczyły zarówno rze-

<sup>3</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 78.

<sup>4</sup> J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje...*, s. 158.

<sup>5</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 78; A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 94.

<sup>6</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 79; AAN, CA KC PZPR, sygn. 295/XIX-262, k. 51.

<sup>7</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 79.

<sup>8</sup> Tamże, s. 77; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje...*, s. 161–162.

<sup>9</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 79; AAN, CA KC PZPR, sygn. 295/X-27, k. 23.

komego dublowania serwisu PAP, jak również nadmiernego i bezkrytycznego wykorzystywania zachodnich źródeł informacji: BBC, Agence France Press i Reutera, przy czym podobne uwagi formułowano również pod adresem SAP i ZAP<sup>10</sup>. Z uwagi na dużą wartość poznawczą uznaję za celowe przytoczenie obszernego fragmentu wyżej wymienionej oceny, stanowiącej nie tylko wymowny znak czasu, ale także wyraz braku zrozumienia dla profilu agencji, która w odróżnieniu od pozostałych agencji nastawiona była na przekazywanie informacji lżejszych, w tym również o charakterze ciekawostkowym.

Serwis informacyjny API cechuje dysproporcja na niekorzyść materiałów z ZSRR i krajów demokracji ludowej. [...] W przeciwieństwie do rozbudowanej tematyki o krajach anglosaskich ubogo przedstawia się informacja i popularyzacja krajów demokracji socjalistycznych i ludowych. [...] Najpoważniejszym jednak zarzutem, jaki należy skierować pod adresem API jest ciągle trzymanie czytelnika w sferze zagadnień anglosaskich. Przytłaczanie czytelnika niewspółmiernym rozpracowywaniem zagadnień krajów Ameryki i Anglii z zagadnieniami Europy Środkowej i Wschodniej. [...] API nie tylko przeflancowuje zagadnienia polityczne Zachodu, ale zaprzątuje nawet czytelnika szeregiem informacji życia codziennego angloamerykańskiego. [...] Również API zajmuje się aktywnie rozpętana w krajach anglosaskich dyskusją na temat długich i krótkich sukienek. [...] Uderzające jest, że przy rozpracowywaniu niektórych tematów (angielskich) przejawia się „specyficzna rzeczowość” w traktowaniu materii. Nie uwidoczniła się linia ustosunkowania się pod kątem nowej polityki i stąd trudność należytego i wyraźnego skryształizowania poglądu w konkretnej sprawie<sup>11</sup>.

W podobnym tonie oceniono również serwis krajowy omawianej agencji, który zdaniem recenzentów Wydziału Propagandy i Prasy KC PPR koncentrował się wokół życia gospodarczego, dystansując się tym samym od zagadnień społeczno-politycznych dotyczących partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, współzawodnictwa oraz jednolitego frontu klasy robotniczej<sup>12</sup>. Informacje przekazywane przez API traktowano z przesadną nieufnością, doszukując się w nich ukrytych podtekstów lub sformułowań skłaniających do dwuznacznej interpretacji. W listopadzie 1947 r. z dużymi zastrzeżeniami przyjęto na przykład eufemistyczne określenie Lenina i Stalina „wodzami wszystkich narodów słowiańskich”, które zamieszczono w biuletynie API w związku z 30 rocznicą rewolucji październikowej<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> R. Piasecka, *Zarys działalności Zachodniej Agencji Prasowej (ZAP) w latach 1945–1967*, „Studia Medioznawcze” 2001, nr 4, s. 79.

<sup>11</sup> AAN, CA KC PZPR, sygn. 295/X-27, k. 25, 28.

<sup>12</sup> Tamże, k. 26–27.

<sup>13</sup> Tamże, k. 29.

Ograniczenie działalności agencji nieprzypadkowo zbiegło się w czasie z początkiem okresu stalinowskiego. W marcu 1948 r. Sekretariat KC PPR podjął ostateczną decyzję o likwidacji placówek zagranicznych API, a w rok później nastąpiła zmiana jej nazwy na Agencję Publicystyczno-Informacyjną, co było równoznaczne z przesunięciem akcentu na opracowywanie serwisów o charakterze publicystycznym<sup>14</sup>. Osłabieniu pozycji omawianej instytucji towarzyszył istotny wzrost znaczenia Polskiej Agencji Prasowej, która przejęła wraz z całym wyposażeniem wspomniany wcześniej „Serwis Depesz” API<sup>15</sup>. Należy przy tym podkreślić, że w 1948 r. w związku z odgórnymi zaleceniami ograniczającymi dostęp do innych poza PAP źródeł informacji, przerwano działalność Zachodniej Agencji Prasowej, a także zlikwidowano zagraniczną służbę informacyjną Socjalistycznej Agencji Prasowej<sup>16</sup>.

W dniu 1 marca 1951 r. API, wraz z Instytutem Prasy „Czytelnika” i wydawaną przezeń prasą, została włączona w skład RSW „Prasa”, a następnie przeżywała kilkuletni okres stagnacji związany z niefortunną próbą wcielenia jej do „Życia Warszawy”, gdzie miała spełniać rolę własnej agencji tego dziennika<sup>17</sup>. W latach 1953-1956 zadania omawianej instytucji polegały na obsłudze publicystycznej prasy „czytelnikowskiej” w zakresie tematów krajowych<sup>18</sup>. API odzyskała samodzielność dopiero w październiku 1956 r., przenosząc się do własnej siedziby przy ul. Brackiej w Warszawie<sup>19</sup>.

Po reorganizacji wewnętrznej od końca 1956 r. do 1967 r. API dostarczała prasie krajowej dwa rodzaje serwisów: poranny przeznaczony dla gazet „czytelnikowskich” (tzw. biuletyn „A”) i popołudniowy dla gazet ekspresowych (tzw. biuletyn „B”). Wydawała również „Biuletyn dla Polonii Zagranicznej”, który docierał do około 100 dzienników i tygodników oraz radiostacji polonijnych na całym świecie<sup>20</sup>. W razie potrzeby na zlecenie klientów prowadziła ponadto obsługę zainteresowanych redakcji. Formułę agencji oraz główne zadania ostatniego okresu jej działalności określa cytowany poniżej fragment notatki Biura Prasy KC PZPR z 1959 r.

---

<sup>14</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 79.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> R. Piasecka, *Zarys...*, s. 78.

<sup>17</sup> J. Centkowski, *Agencja...*, s. 80.

<sup>18</sup> J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje...*, s. 158.

<sup>19</sup> Tamże. W omawianym okresie API tworzył zaledwie 20-osobowy zespół dziennikarski, w którym z braku materiałów źródłowych udało się odtworzyć jedynie kilkanaście nazwisk i pseudonimów: W. Korycka, Ages, F. Bor, F. Tarawski, Szelestowska, Wit Gawrak, Zielska, K. Zarewicz, Orłowski, Coliński, M. Wójc.

<sup>20</sup> Tamże; AAN, CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-262, k. 13.

API wyraża politykę partii i władzy ludowej w sposób specyficzny, określany przez profil gazet-odbiorców, tj. prasę „czytelnikowską” i ekspresową, oddziałującą na szerokie rzesze przede wszystkim bezpartyjnych. Platformą politycznego działania jest platforma Frontu Jedności Narodu. Nie rezygnując z argumentacji klasowej, argumentacja API akcentuje główne momenty narodowe i ogólnospołeczne. [...] Program działania agencji określony jest przez jej usługową funkcję wobec redakcji terenowych. Zakres i treść tej funkcji nie są stałe, uzależnione są bowiem od rozwoju prasy, a więc wzrostu kwalifikacji dziennikarskich, środków finansowych, postępu technicznego z jednej strony, z drugiej zaś – od aktualnych wymogów propagandy partyjnej i państwowej<sup>21</sup>.

Po 1956 r. API miała upowszechniać wśród czytelników gazet bezpartyjnych pożądane z punktu widzenia oficjalnej propagandy idee oraz wzorce. W 1959 r. Biuro Prasy zaleciło omawianej agencji wysunięcie na pierwszy plan problematyki ideowo-politycznej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień światopoglądowych, a zwłaszcza stosunków Państwo-Kościół.

W serwisach omawianej agencji zamieszczano materiały publicystyczne, informacje oraz ciekawostki, określane jako tzw. materiały drobne. Zgodnie z odgórnymi zaleceniami, w przeciwieństwie do PAP, stosowano wyłącznie informację problemową, bardziej rozwiniętą i skomentowaną. Biuletyny codzienne zawierały przeciętnie po trzy pozycje działu krajowego, dwie zagranicznego oraz kilka ciekawostek. Generalnie stosowano zasadę powtarzania materiałów w obydwu biuletynach, przy czym wersja popołudniowa była zazwyczaj krótsza i „łżejsza”.

Ze względu na problematykę materiały zamieszczane w biuletynach API można podzielić najogólniej na społeczne, stanowiące 75% ogółu i ekonomiczne – 25% całości. W dziale społecznym przeważały materiały publicystyczne (45%), w następnej kolejności znajdowały się materiały drobne (35%) i na końcu informacje (20%). Z kolei w dziale ekonomicznym na pierwszym miejscu znajdowały się informacje – 45%, następnie publicystyka – 35% i materiały drobne – 20%<sup>22</sup>. Przeciętna zawartość biuletynu omawianej agencji wynosiła 220 pozycje miesięcznie i 250 wierszy maszynopisu w biuletynie codziennym.

W materiałach o charakterze społecznym poruszano najczęściej zagadnienia dotyczące światopoglądu naukowego i laicyzacji, a także rodziny, szkoły, pracy zawodowej kobiet, ochrony zdrowia, problemów życia seksualnego oraz spraw socjalnych<sup>23</sup>. Biuro Prasy z dużym zadowoleniem przyjęło wprowadzenie do

<sup>21</sup> AAN, CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-262, k. 1,8.

<sup>22</sup> Tamże, k. 93.

<sup>23</sup> Tamże, k. 17.

serwisu publicystycznego API problematyki świadomego macierzyństwa, o czym świadczy cytowany poniżej fragment:

Są cenne „jaskółki” wtrącania się do takich spraw jak świadome macierzyństwo, warto pokusić się o więcej i przeciwdziałać tendencjom strachowym poszczególnych redakcji, że to odrzuca pobożnych czytelników. Nie ma obawy. Czytelnik „Słowa”, „Kurier” czy „Wieczoru” nie ucieknie do partyjnej gazety.

Oprócz tego wiele miejsca poświęcano popularyzacji nauki, kultury masowej i prawa. Zgodnie z wytycznymi Biura Prasy KC PZPR, mającymi na celu uzasadnienie naukowego światopoglądu, koncentrowano się przede wszystkim na osiągnięciach biologii, antropologii, medycyny i archeologii<sup>24</sup>. Na drugim planie znajdowały się zagadnienia techniczne z dziedziny astronomii i kosmonautyki, co należy tłumaczyć faktem objęcia prasy „czytelnikowskiej” specjalistycznym biuletynem „WiT-AR” („Wiedza i Technika”) Agencji Robotniczej<sup>25</sup>. Mimo bezpartyjnego profilu omawianej agencji do zakresu jej działalności należała również popularyzacja tez oraz uchwał kolejnych zjazdów i posiedzeń plenarnych PZPR<sup>26</sup>. W biuletynach API ważne miejsce zajmował serwis okolicznościowy, związany z obchodami rocznic, świąt państwowych oraz popularnych w okresie PRL-u „Dni”<sup>27</sup>.

W serwisie ekonomicznym pomijano zupełnie sprawy dotyczące rolnictwa, koncentrując się na handlu wewnętrznym, eksporcie, komunikacji, usługach, przemyśle konsumpcyjnym, zaopatrzeniu i podstawowych problemach gospodarki<sup>28</sup>. Stałą pozycję działu ekonomicznego stanowił cykl „Szlakiem wielkich inwestycji”. W ocenie Biura Prasy materiały ekonomiczne obejmowały zbyt wąski zakres tematyczny, przy czym podstawowy zarzut dotyczył braku informacji o wzajemnej wymianie gospodarczej między krajami socjalistycznymi<sup>29</sup>. Warto podkreślić, że Redakcja Ekonomiczna API została określona jako „jedna z najsłabiej obsadzonych i źle kierowanych komórek tej agencji”, co uzasadniano „bardzo nikłym procentem materiałów ekonomicznych i to zarówno informacyjnych, jak i w większej jeszcze mierze publicystycznych w stosunku do całości codziennego biuletynu”<sup>30</sup>. Podkreślono, że „zjawiskiem stałym jest brak

---

<sup>24</sup> Tamże, k. 9, 98, 140–141.

<sup>25</sup> Tamże. Prasa miała również do dyspozycji „Biuletyn Naukowo-Techniczny” wydawany przez PAP.

<sup>26</sup> Tamże, k. 15, 153.

<sup>27</sup> Tamże, k. 9, 154.

<sup>28</sup> Tamże, k. 139–140, 162.

<sup>29</sup> Tamże, k. 140.

<sup>30</sup> Tamże, k. 22.

w kilku nawet kolejnych numerach biuletynu jakiegokolwiek pozycji publicystycznej z dziedziny ekonomiki”<sup>31</sup>.

W biuletynach codziennych API obecna była również publicystyka międzynarodowa w postaci komentarza zagranicznego, tzw. małej publicystyki oraz korespondencji własnych z zagranicy<sup>32</sup>. Dział zagraniczny zamieszczał miesięcznie w biuletynach ok. 60 pozycji, na które składały się:

- przeglądy tygodniowe,
- komentarz do wieczornych wiadomości PAP,
- informacje encyklopedyczne o faktach, ludziach i krajach,
- reportaże i korespondencje zagraniczne,
- przeglądy prasy zagranicznej piszącej o Polsce,
- tzw. materiały sensacyjne, np. wywiady ze znanymi osobistościami,
- ciekawostki,
- mapy, ilustracje, wykresy.

Serwis zagraniczny API, w szczególności korespondencje i komentarze, były postrzegane przez Biuro Prasy jako ubogie, pozbawione autentyzmu, walorów poznawczych i cech bezpośredniej aktualności<sup>33</sup>. Za najpoważniejszy mankament uznawano jednak proporcje materiałów zagranicznych, które kształtowały się na niekorzyść problematyki radzieckiej i krajów demokracji ludowej<sup>34</sup>. W 1959 r. dokonano zmiany na stanowisku redaktora naczelnego, którym został kandydat Biura Prasy Tadeusz Gutkowski, a następnie postawiono przed API zadanie popularyzowania krajów socjalistycznych na łamach prasy polskiej.

Na łamach gazet kraje obozu socjalistycznego są reprezentowane dosyć skromnie. Zmiana tego stanu rzeczy jest konieczna i dlatego prosimy o zastanowienie się nad pomocą, jakie winna udzielić gazetom agencja w przewyżczeniu istniejących trudności w tej arcyważnej sprawie<sup>35</sup>.

W 1961 r. T. Gutkowski nawiązał kontakt z nowo powstałą AP „Nowosti”, gwarantujący stałe zaopatrzenie na prawach wyłączności w aktualne materiały publicystyczne i reportaże ze Związku Radzieckiego<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże, k. 6. Na początku lat 60. API znajdowała się na etapie tworzenia sieci korespondentów zagranicznych w stolicach krajów demokracji ludowej.

<sup>33</sup> Tamże, k. 42.

<sup>34</sup> Tamże, k. 4.

<sup>35</sup> Tamże, k. 10.

<sup>36</sup> Tamże, k. 58

Materiały wchodzące w skład porannego serwisu krajowego i zagranicznego API były zgrupowane w kilku stałych działach, z których do najważniejszych zaliczyć należy<sup>37</sup>:

- „API informuje”,
- „W świecie nauki i techniki” (dział redagowany przez znaną dziennikarkę W. Korycką),
- „Kultura”,
- „Jedno pytanie”,
- „Prawo i sąd” (na początku lat 60. zlikwidowano tzw. kryminałki, czyli sprawozdania z warszawskich sądów),
- „Prawo na co dzień” (4 razy w tygodniu),
- „Nasza Kobra”,
- „Kulisy operacji X” (8 razy w tygodniu o charakterze reportażu kryminalnego przedstawiającego pracę MO na wybranych przykładach),
- „Ciekawostki z wokandy” (2 razy w tygodniu),
- „Coctail handlowy”,
- „Ekonomia na co dzień” (komentarz gospodarczy),
- „List z fiołem” (felieton o tematyce społeczno-ekonomicznej wprowadzony do serwisu pod koniec 1961 r.).

Omawiana agencja specjalizowała się również w informacji typu ekspresowego, przy czym w serwisie popołudniowym najczęściej reprezentowany gatunek dziennikarski stanowiła informacja rozszerzona i drobna. W ocenie Biura Prasy KC PZPR serwis popołudniowy API cechowało zbyt duże nasilenie informacji o charakterze PAP-owskim. „Są to przeważnie jedynie informacje – podające tzw. „gołe fakty – pozbawione komentarza. Stąd ich podobieństwo do informacji PAP-owskiej”<sup>38</sup>. Zwracano przy tym uwagę na przewagę informacji o charakterze ekonomicznym<sup>39</sup>.

W serwisie popołudniowym drugi podstawowy gatunek dziennikarski stanowiła publicystyka, wśród której z kolei przeważała problematyka krajowa o charakterze społecznym, głównie aktualne problemy społeczno-polityczne i publicystyka kulturalna. Najważniejsze zalecenia Biura Prasy odnośnie do serwisu popołudniowego dotyczyły<sup>40</sup>:

- ograniczenia informacji na korzyść innych form dziennikarskich, szczególnie publicystyki,

<sup>37</sup> Tamże, k. 97, 143, 156, 158–159, 161–162.

<sup>38</sup> Tamże, k. 139.

<sup>39</sup> Tamże, k. 138.

<sup>40</sup> Tamże, k. 148.



- rozszerzenia materiału pozaekonomicznego,
- wprowadzenia do serwisu reportażu krajowego, wywiadów i rozmów,
- akcentowanie zagadnienia partia-naród,
- zwiększenia ilości materiałów z krajów socjalistycznych,
- uwzględniania przedruków z prasy radzieckiej,
- popularyzowania postępu technicznego w krajach socjalistycznych,
- wypracowania własnej „apiowskiej” formy informacji różniącej się od PAP-u, m.in. bardziej wyjaśniającym, komentującym stylem,
- ograniczenia informacji sądowo-kryminalnych,
- wyeliminowania tzw. „michałków” zagranicznych,
- korzystania ze współpracy autorów pozaredakcyjnych o znanych nazwiskach: publicystów, pisarzy, naukowców.

Serwisy omawianej agencji były przekazywane do odbiorców za pomocą dalekopisów, będących własnością koncernu RSW „Prasa”, oraz w formie biuletynów powielanych<sup>41</sup>. Uwagę zwraca bardzo niski współczynnik przedruku materiałów agencyjnych, który w latach 1959–1961 dla prasy „czytelnikowskiej” wynosił 1,5 na każdą pozycję publikowaną, a dla prasy popołudniowej – 2,5 przedruku na pozycję<sup>42</sup>. Największe wykorzystanie materiałów API zanotowano w „Ilustrowanym Kurierze Polski” – piśmie Stronnictwa Demokratycznego.

Abonenci serwisu omawianej agencji praktycznie w ogóle nie wykorzystywali komentarzy zagranicznych, tzw. „szmerów świata” oraz ciekawostek naukowych, co w dużej mierze wynikało z pobieżnego przeglądania biuletynów w redakcjach. W tej sytuacji Biuro Prasy KC PZPR zaczęło określać działalność API jako „sztukę dla sztuki” polegającą na pisaniu do biuletynu, a nie do gazet<sup>43</sup>. Podczas narady zorganizowanej przez Biuro Prasy w dniu 31 III 1961 r. ujawnił się wyraźny podział opinii co do merytorycznej zawartości biuletynów API: o ile prasa „czytelnikowska” była na ogół nastawiona krytycznie, to prasa popołudniowa oceniała je pozytywnie, podkreślając przy tym, że pozbawienie redakcji pism ekspressowych serwisu API spowodowałoby poważne utrudnienia w ich pracy<sup>44</sup>.

Na początku 1961 r. w Biurze Prasy KC PZPR powstał projekt włączenia API w skład Agencji Robotniczej specjalizującej się głównie w obsłudze terenowej prasy PZPR. Oficjalnym powodem planowanej fuzji była zarówno ne-

<sup>41</sup> Tamże, k. 55.

<sup>42</sup> Tamże, k. 48.

<sup>43</sup> Tamże, k. 14, 20.

<sup>44</sup> Tamże, k. 51.

gatywna ocena zawartości biuletynów API, jak również zarzut lekceważenia postulatów odbiorców i wspomniany wyżej niski współczynnik przedruku jej materiałów. Decydującą rolę odegrały jednak zastrzeżenia wobec zespołu redakcyjnego, który od 1959 r. bojkotował nie tylko narzuconego odgórnie redaktora naczelnego, ale także nowych pracowników zatrudnionych na polecenie Biura Prasy w celu „uzdrowienia” sytuacji w agencji. Konflikty w API charakteryzuje fragment notatki Biura Prasy.

Poczynania nowego redaktora naczelnego tow. Gutkowskiego spotkały się z dużą niechęcią. W ciągu minionych dwóch lat było wiele prób „rozróby”. Nowi pracownicy przyjmowani byli przez zasiedziały w API zespół bardzo nieufnie i niechętnie. Sytuacja skomplikowała się bardziej, kiedy okazało się, że niektórzy z nowych pracowników, kierowanych do API po to, aby redaktor Gutkowski mógł wyjść z pewnej izolacji w zespole i oprzeć się o grupę ludzi pomocnych mu w codziennej pracy, nie wywiązali się ze swych zadań, bądź też z powodu braku należytych kwalifikacji zawodowych [...], bądź też z powodu braku doświadczenia społecznego i zawodowego<sup>45</sup>.

Od zamiaru podporządkowania API silniejszemu partnerowi odstąpiono na kilka lat po naradzie z udziałem pism „czytelnikowskich” i popołudniowych. Jedyną zmianą dotyczyła obsady stanowiska redaktora naczelnego omawianej agencji. T. Gutkowskiego, który odszedł do redakcji „Życia Partii”, zastąpił Mieczysław Bańkowicz – publicysta ekonomiczny i sekretarz Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich<sup>46</sup>. Projekt z 1961 r. ostatecznie został zrealizowany w sześć lat później<sup>47</sup>. Tym razem decyzja o połączeniu API z Agencją Robotniczą była częścią zmian, do których zaliczyć należy również likwidację Zachodniej Agencji Prasowej i utworzenie Polskiej Agencji „Interpress”.

Mimo utraty samodzielności API zdołała zachować wyraźną odrębność organizacyjną. W latach 1967–1972 w AR istniały dwie równoległe redakcje: tzw. Redakcja Centralna dla gazet partyjnych i Redakcja API zapewniająca obsługę niepartyjnej prasy porannej i popołudniowej. Zachowano również odrębność działów zagranicznych obu agencji. Należy jednak podkreślić, że identyczne stanowiska w dawnej API były niżej płatne niż w Redakcji Centralnej AR<sup>48</sup>.

API faktycznie przestała istnieć dopiero po likwidacji Agencji Robotniczej, która nastąpiła na mocy uchwały Sekretariatu KC PZPR z 15 sierpnia 1972 r. oraz

---

<sup>45</sup> Tamże, k. 47–48.

<sup>46</sup> Tamże, k. 51.

<sup>47</sup> AAN, CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 48, 51.

<sup>48</sup> Tamże.

decyzji Wydziału Prasy, Propagandy i Widowisk z dnia 22 września 1972 r.<sup>49</sup>. Głównym spadkobiercą zadań dawnej API została Polska Agencja „Interpress”, która przejęła obsługę gazet „czytelnikowskich” i popołudniowych za pomocą serwisu publicystyczno-informacyjnego wydawanego pięć razy w tygodniu<sup>50</sup>.

### THE PRESS AND INFORMATION AGENCY (API) IN THE YEARS 1944–1967. „A NEWSPAPER FOR NEWSPAPERS”

#### *Summary*

The Press and Information Agency (API), beside the Polish Press Agency (PAP), Workers' Information Agency (AR) and Polish Agency „Interpress”, was one of the main and durable press agencies in the People's Republic of Poland (PRL). The institution in question was established in Lublin in 1944 as the Press-Information Agency. It had a status of a non-party agency created in order to serve the „Czytelnik” press. The development of API was seriously limited in the Stalinist period due to decisions of the central institutions in charge of creating a model of information policy of the State. In 1948 a decision was made to liquidate the API foreign information services, and a year later its name was changed into the Publishing-Information Agency, which meant that it was to prepare information services.

After internal reorganization from the end of 1956 to 1967, API provided two kinds of services to Polish press: the morning service for the „Czytelnik” newspapers and evening services for so-called „Express” newspapers. The Agency also published the „Bulletin for Poles Abroad”. In 1967 the Publishing-Information Agency was incorporated into the Workers' Information Agency (AR). Although it lost its independence, it managed to preserve a distinct organizational structure, providing information to non-party morning and evening newspapers. API ceased to exist after the liquidation of the Workers' Information Agency, which occurred in the end of 1972. Its activity was taken by PA „Interpress”.

---

<sup>49</sup> Tamże, k. 64.

<sup>50</sup> AAN, PAP, sygn. 17/22, k. 26.